

GUŁag (Głównoje Uprawlenie Łagieriej – Główny Zarząd Obozów) stał się symbolem totalitarnego systemu sowieckiego, upodlenia, poniżenia, zniewolenia człowieka, doprowadzając do utraty jego godności i tożsamości. Autor książki o Andrzej Morka OP pisze o doświadczeniu Boga na podstawie literatury łagrowej. Autorami tekstów są Polacy, deportowani w czasie II wojny światowej w głąb Rosji. Pierwsza taka akcja odbyła się 10 lutego 1940 roku. Dotyczyła przede wszystkim chłopów, mieszkańców małych miasteczek, osadników rolnych oraz służb leśnych. Druga masowa zsyłka miała miejsce z 12 na 13 kwietnia. Ofiarami były rodziny rozstrzeliwanych w tych czasie jeńców i więźniów. Zesłano około 61 tys. osób do Kazachstanu. Trzecia akcja odbyła się w nocy z 28 na 29 czerwca 1940 roku. Objęła osoby, które przed wrześniem nie mieszkały na ziemiach inkorporowanych i nie wróciły do swoich domów w strefie okupacji Trzeciej Rzeszy. Liczba deportowanych wynosiła około 80 tys. Ostatnia, czwarta akcja rozpoczęła się 22 maja 1941 roku. Miała na celu oczyszczenie pasa granicznego. Na przymusowy dwudziestoletni pobyt wysłano około 86 tys. osób.

W ciągu niespełna dwóch lat władza sowiecka na ziemiach zabranych Polsce deportowała ponad 1 mln osób. Około pół miliona zostało deportowa-

nych, wśród nich zmarło około 100 tys. osób. Kolejne prześladowania nastąpiły po wkroczeniu Armii Czerwonej do Polski. Organy sowieckie kierowane przez NKWD przeprowadziły masowe aresztowania żołnierzy Armii Krajowej, działaczy Polski Podziemnej, młodzieży polskiej, księży, sędziów, prokuratorów i ziemian. Kończyły się z reguły skazaniem i wysyłką do obozów na przymusową pracę. Masowe deportacje trwały do 1947 roku (do GUŁagu wywożono Polaków jeszcze do końca lat czterdziestych). Polskie teksty łagrowe, opisujące losy i doświadczenia przebywających w GUŁagu od roku 1939 po koniec lat pięćdziesiątych były tworzone w trzech różnych miejscach. Pierwsze teksty w formach szczątkowych powstają na zesłaniu, charakteryzują się one wstrząsającą autentycznością opisywanych wydarzeń, bogactwem przeżyć, wielością i szczegółowością informacji życia osobowego. Naznaczone są wielkim cierpieniem i bólem. Początkowo do połowy lat sześćdziesiątych ukazywały się wspomnienia pisane przez świadków GUŁagu z lat 1939–1942, którym po roku, dwóch lub trzech latach obozu udało się wyjść z niewoli wraz z tworzącą się Armią Andersa. Później, po powrocie z obozów, na emigracji i w kraju powstają kolejne teksty: w latach 70. pod pseudonimem Beata Obertyńska pisała Marta Rudzka, Maria Tyszkiewi-

czowa jako Weronika Hort lub Hanka Ordonówna, Barbara Skarga jako Wiktoria Kwaśniewska.

Były one wydawane przez oficynę drugiego niezależnego obiegu. Dominuje w nich nostalgia za utraconą ojczyzną, nadzieja na powrót, opisy dawnych Kresów. Publikacje podziemne oraz nowe wspomnienia ukazujące się w latach dziewięćdziesiątych po zniesieniu cenzury świadczą, że wiele z nich powstało w Polsce i czeka na publikację. Pierwsza grupa tekstów dotyczy dzienników pisanych na gorąco, listów, pamiętników w obozach internowania, więzieniach w drodze na Północ i Wschód, obozach pracy i innych miejscach zesłania. Druga grupa tekstów dotyczy wspomnień po latach, utrwalonych ustnie albo pisemnie. Trzecia grupa obejmuje próby literackie w formie opowiadania, powieści lub poezji. Testy publikowane o łagrach powstawały w różnym czasie, publikowali je znani pisarze, jak i amatorzy. Byli to albo więźniowie łagrów, albo zesłańcy, którzy wplekli wcześniej zasłyszane łagrowe historie. Polska literatura łagrowa nie jest jeszcze szczegółowo opracowana przez teologów.

Istnieje niewiele publikacji na ten temat. Celem omawianej przeze mnie książki jest ukazanie obrazu Boga, jaki wyłania się w następstwie doświadczeń łagrowych, które zostały utrwalone we wspomnieniach. Jak doświadczenie łagrowe wpływało na obraz Boga, stosunek do Niego osób przebywających w tych obozach, przeżywających gehennę. Jaki był stosunek władz obozowych do symboli religijnych i praktyk religijnych, w świecie,

w którym zostały podważone symbole ludzkiej egzystencji. Egzystencja człowieka została sprowadzona do kilku podstawowych fizjologicznych i biologicznych funkcji; człowieka zredukowano do numeru i rzeczy. W tym świecie wiara i jakiegokolwiek jej przejawy były zakazane, wyśmiewane i niszczone. Analizując doświadczenia zesłańców można wyróżnić dwojaki rodzaj doświadczenia zesłańców. Jest to całkowite załamanie wiary, prowadzące do jego utraty. Przejawiało się ono w wątpliwościach czy istnieje Bóg. Czy gdyby był, to by do tego nie dopuścił? Wątpliwości dotyczyły nie tylko istnienia Boga, ale jego obecności w tej złożonej i trudnej do zaakceptowania i odnalezienia rzeczywistości. Stawiano kolejne pytania. Gdzie jest Bóg? W przeświadczeniu łagienników obecność Boga była trudna do pogodzenia z miejscem kaźni. Może Bóg jest, ale nie tu? Nie w Rosji. Miejsce więzienia porównywano do piekła. Często w literaturze spotyka się apokaliptyczne obrazy, porównujące rzeczywistość łagrową do końca świata, czyśćca. Przy porównaniach zesłańcy ukazując swoją tragedię odwołują się do języka religijnego: „jest to ziemia przeklęta”, „piekło”, „przedśmionek śmierci”, „dno piekła”, „piekło na ziemi”, „objęcie piekła”, „białe piekło”, „piekło ludzkiej niedoli”, „piekło za życia”, „świat bez Boga”, „poczekalnia śmierci”, „Królestwo ciemności”, „bolszewickie piekło”, „bramy piekielne”, „przedpiekle”, „miejsce zapomniane przez Boga”, „czyściec na ziemi” To doświadczenie o zapomnieniu przez Boga prowadzi do wątplenia o potrzebę pamiętania o Bogu

ze strony człowieka. Pojawia się problem milczenia Boga. Dlaczego Bóg nie odpowiada? Dlaczego nie wysłuchuje naszych modlitw – pytają zesłańcy. Doświadczenie milczenia Boga prowadzi do pytania o Bożą opatrzność. Śmierć niewinnych, szczególnie niemowląt i dzieci rodziła kolejne pytania i wątpliwości u zesłańców. Za co Bóg karze te dzieci, które zmarły zanim miały czas zgrzeszyć? Zapytywano o sens życia i cierpienia, o sens śmierci niewinnych i dobrych ludzi, o sens śmierci Chrystusa. Te egzystencjalne pytania o śmierć prowadziły do pytania o przymioty Boga. Czy Bóg jest sprawiedliwy? Czy jest miłosierny? Jak wierzyć w sprawiedliwość i miłosierdzie Boga. Jak pogodzić Bożą sprawiedliwość z niesprawiedliwością Gułagu? Czy Bóg jest Bogiem karzącym? Czy jest On obojętny. Te pytania w konsekwencji były pytaniami o zło. Dlaczego zło? Jak pogodzić zło z istnieniem Boga? Czy Bóg dopuszcza zło? Czy GUŁag jest karą? Dlaczego Bóg pozwolił na zło GUŁagu? Czy istnieje przeznaczenie? Czym ono jest?

Załamanie wiary, wątpliwości, niechęć wraz z indoktrynacją i ateizacją czyniły ogromne spustoszenie przede wszystkim wśród najmłodszego pokolenia zesłańców, ale i u dorosłych, a w konsekwencji prowadziły do utraty wiary i odrzucenia Boga. Świat GUŁagu był niemożliwy dla pogodzenia z wiarą w istnienie dobrego Boga, Stwórcy świata i człowieka.

W tej okropnej rzeczywistości łagrowej pojawia się postawa buntu – odrzucenia Boga. Bezsilność wobec zastanej rzeczywistości i ogromne osamotnienie paraliżowało normalne

odniesienie człowieka do Stwórcy. Ogrom cierpienia pogrążał człowieka w totalnej rozpacz oraz w zapomnieniu o Bogu. Proces łagieryzacji niszczył wszelkie akty religijne.

Warunki życia powodowały też działania niezgodne z sumieniem, odstępstwo od wszelkich zasad moralnych. Ogromna, na skalę masową, demoralizacja i doświadczone zło płynące ze strony współwięźniów stawiały na nowo pytania o granice człowieczeństwa.

W obliczu masowej deprawacji, okrucieństwa, zaniku wrażliwości moralnej, przemocy wobec bezbronych dzieci i kobiet, otarcia o dno moralne, wielu zesłańcom trudno było zachować pozytywny obraz człowieka, wiarę w naturalną dobroć i szlachetność człowieczeństwa.

Te doświadczenia łagrowe nie zawsze prowadziły do utraty wiary, ale do postawy, którą można by nazwać ocaleniem. Jednym z podstawowych aktów jest modlitwa.

Przybiera ona różne formy – od głośnego wołania, błagania, lamentowania, prośby człowieka opomoc, aż do cichej, skrytej religijnej zadumy, wyrażonej w języku teologicznym lub filozoficznym. Szczególnym rodzajem modlitwy widocznej u zesłańców jest prośba. Zesłaniec prosił żarliwie o miłosierdzie. Modlitwa pozwalała przenieść się na krótką chwilę myślami w inną rzeczywistość, w inny świat i nie myśleć o tragedii. Ta ekstremalna sytuacja popychała człowieka do kierowania prośby do Boga o śmierć, która będzie łaską, wyzwoleniem. Wśród modlitw zesłańców spotyka się też modlitwę uwielbienia – patrząc na

piękno natury, stepu, zniewolony człowiek wznosił swojego ducha ku Bogu. Szczególny był również kult maryjny, odmawiano modlitwę różańcową, pamiętano też o innych nabożeństwach maryjnych. Mimo zakazu ludzie potrafili gromadzić się na nabożeństwach majowych, litaniach, nowennach, na Anioł Pański, na godzinkach, czytaniu Pisma Świętego, śpiewach religijnych. W łagrach spotykali się ludzie różnych, narodów, kultur, języków, religii. To wzajemnie przenikanie się religii miało charakter ekumeniczny, wszyscy modlili się w swojej wierze do Boga. Owocem modlitwy była nadzieja, utrata nadziei oznaczała w tych warunkach szybką śmierć. Świadectwa zesańców uka-

zuja, że to właśnie modlitwa ustrzegła ich przed wieloma nieszczęściami czyhającymi na nich na tej nieludzkiej ziemi.

Autor analizuje doświadczenie Boga, odwołując się do myśli filozoficzno-teologicznej, teologii po Austwitz, myśli teologów i filozofów katolickich, koncepcji cierpienia w ujęciu Jana Pawła II. To doświadczenie Boga w obliczu ekstremalnej rzeczywistości doprowadza do powszechnie znanej konkluzji, że tyle wiemy o sobie, ile nas sprawdzono. Nie zmienia to jednak faktu, że literatura łagrowa pokazuje, do czego jest zdolny człowiek, gdy zwycięża zło, bo przecież to „człowiek człowiekowi zgotował ten los”

Renata Dulian

František Trstenský, *Aby si poznal spoľahlivosť učenia.*
Úvod do Nového zákona, KBD Svit 2006, stron 92

Katolickie Dzieło Biblijne na Słowacji jako swoją dwudziestą drugą pozycję wydało zwięzle napisaną, ale obejmującą obszerną problematykę, książkę ks. Františka Trstenský'ego poświęconą wprowadzeniu do Nowego Testamentu.

Autor tej pozycji, asystent w Instytucie Teologicznym w Spisskiej Kapitule, będącym częścią Wydziału Teologicznego Katolickiego Uniwersytetu w Rużomberoku na Słowacji, po studiach licencjackich w Jerozolimie ukończył doktorat z teologii biblijnej na Papieskiej Akademii Teolo-

gicznej w Krakowie pod kierunkiem piszącego te słowa w roku 2006. W tym samym roku wydał omawiany podręcznik do Nowego Testamentu, co jest dobrym prognostykiem odnośnie do jego przyszłej kariery naukowej.

W tytule pracy autor nawiązuje do Prologu Ewangelii według św. Łukasza i cytuje jego słowa: „abyś się mógł przekonać o całkowitej pewności nauk” To przekonanie będzie budowane przede wszystkim przez ukazanie informacji o politycznym, religijnym i społecznym środowisku, w jakim powstawały teksty Nowego Testamentu.